Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
Cena numeru 15 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ" 60.594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.
rok 1933.

PRĄD

Wtorek, I-go Sierpnia № 193

Francuskie komentarze o układzie sił W EUROPIE.

PARYŻ, 31. 7.

Ciekawy artykuł zamieszcza w L'Oeuvre" sen. Baranger. przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu, na temat nowych horyzontów, jakie otwiera Europie pakt 4-ch. Berangcr, przypisuje sobie w pewnym stopniu ojcostwo paktu rzymskiego, którego pierwszy szemat został przez niego nakreślony w rozmowie z Mussolinim w listopadzie r. ub.

Następnie Berangcr twierdzi — jest to istotnie rewalacja — że Mac Donald udał się do Rzymu, zachęcony przez Paul Boncoura. Wreszcie wylicza on długi szereg rzekomych dobrodziejstw, wynikających z paktu a między innemi wymienia „wspólne poszukiwanie ulepszeń, czy też możliwych rewizji istniejących dziś traktatów, które przecież nigdy nie mogły ubiegać się o monopol wieczności". Ten punkt artykułu sen. Berangera jest szczególnie ważny, ponieważ potwierdza obawy, że jednym z celów paktu jest rzeczywiście w oczach wybitnych polityków francuskich znalezienie procedury rewizyjnej.

Nie brak we Francji czynnych polityków prowadzących kampanję za odnowieniem dawnego sojuszu francusko-rosyjskiego. Kto wie — dodalmy od siebie — czy obecna podróż Herriota do Rosji nie wiąże się bezpośrednio czy pośrednio z ustaleniem trwałem przyjaźni między Paryżem a Kremlem. To też Pertinax słusznie podkreśla, że byłoby wielką nieostrożnością dążyć dziś do aliansu z Moskwą i szukać w nim dla Francji dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa. Cena byłaby za wysoka a gwarancje złudne. Największą zasługą układów wschodnich — kończy Pertinax — jest to, że wykazały dążenie do utrzymania istniejącego dziś porządku rzeczy w Europie i potwierdzają istnienie bloku państw silnych i zdecydowanych do działania w tym kierunku. Układy londyńskie są rzeczywiście niewątpliwym tego dowodem.

Kto będzie pozbawiony prawa obywatelstwa w Niemczech.

BERLIN, 31. 7.

W niemieckim Dzienniku Urzędowym № 87 ukazało się w dosłownem brzmieniu rozporządzenie wykonawcze, dotyczące prawa o pozbawieniu obywatelstwa i odebraniu niemieckiej przynależności państwowej.

Z tych dodatkowych przepisów wynika, że w zakresie wykonywania tej nowej ustawy władze kierować się będą przedewszystkiem względami rasowości. W pierwszym rzędzie, jeśli chodzi o odebranie obywatelstwa, wchodzą w grę Żydzi wschodni, bez względu na to, czy walczyli podczas wojny światowej na froncie, lub zasłużyli się szczególnie dla sprawy niemieckiej.

W dalszym ciągu prawo obywatelstwa stracić mogą, według tej ustawy, osoby które dopuściły się ciężkiej zbrodni albo też inny sposób mogą zagrażać spokojowi państwa i narodu.

Pozbawienienie prawa obywatelstwa, o ile niema żadnych specjalnych powodów, nie może nastąpić w stosunku do tych, którzy już przed 9 listopada 1918 r. obywatelstwo niemieckie posiadali, a stracili je tylko na zasadzie postanowień traktatu wersalskiego i jego przepisów wykonawczych. Nie można też pozbawić obywatelstwa tych osób które je zyskały na zasadzie przepisów z 1913 r.

W wypadkach, gdy ktoś bierze udział we wrogiej Niemcom propagandzie lub też usiłuje działać na szkodę powagi i godności Niemiec, zastosowanie tej ustawy o pozbawieniu obywatelstwa jest szczególnie na miejscu. Jednocześnie z pozbawieniem praw następuje również konfiskata majątku, przyczem odpowiednie przepisy wykonawcze wydają bądź władze administracyjne bądź też skarbowe. Majątek nieruchomy, konfiskowany takim osobnikom wewnątrz państwa zapisywany jest na rachunek skarbu.

Proces kanonizacyjny bł. don Bosco.

MIASTO WATYKAŃSKIE 31. 7.

W zeszłym tygodniu w pałacu watykańskim odbyło się w obecności kardynałów posiedzenie Świętej Kongregacji Obrządków, na którem omówiona została sprawa dwu cudów przypisywanych wstawiennictwu błogosławionego Don Bosco i mających posłużyć za podstawę do jego kanonizacji.

Następnie Kongregacja Obrządków przedyskutowała podobną sprawę w odniesieniu do błogosławionej Gemmy Galgani i błogosławionej Teresy Małgorzaty Redi, karmelitanki

Realizacja planów Roosevelta.

LONDYN 31 7,

Jen. Johnson, w którego ręku spoczywa kierownictwo akcji gospodarczej w St. Zjedn oświadczył, że każdy, ktokolwiek będzie się planom tym sprzeciwiał, będzie bezwzględnie zwalczany. Na ręce jen. Johnsona nadchodzą ze wszystkich stron kraju gorące zapewnienia o poparciu akcji gospodarczej rządu St Zjedn Zjednoczenie amerykańskich stowarzyszeń kobiecych nadesłało rezolucję w której zapowiada w imieniu kilku milionów członków. zorganizowanych w tem stowarzyszeniu prowadzenie najbezwzględniejszego bojkotu handlowego i towarzyskiego wszystkich przedsiębiorstw i osób, któreby próbowały utrudnić akcję gospodarczą rządu

Powietrzna pielgrzymka do Rzymu

MIASTO WATYKAŃSKIE, 31. 7.

Donoszą z Londynu, że przygotowuje się tam pierwsza powietrzna pielgrzymka jubileuszowa do Miasta Wiecznego. Piętnastu pielgrzymów uda się aeroplanem z Londynu do Zurychu, na następnego dnia również drogą powietrzną z Zurychu do Rzymu. Całość drogi wyniesie w linji powietrznej 1600 kilometrów. Powrót nastąpi jednym przelotem, przyczem ze względu na konieczność uniknięcia przelotu nad Alpami trasa drogi będzie nieco dłuższa.

Z rady ministrów czeskich.

PRAGA 31 7

Rada ministrów uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu obniżenie udziału państwa w zapomogach bezrobotnych według systemu gandawskiego

Prócz tego uchwalono siedem innych rozporządzeń na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

Strzelecki strajk tramwajarzy w Poznaniu

W Poznaniu wybuchł w sobotę nagle strajk tramwajarzy. Tramwaje od samego rana stanęły. Bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku stało się ogłoszenie przez dyrekcję Poznańskiej Kolei Elektrycznej komunikatu, wypowiadającego pracownikom dotychczasowe warunki umowy z dniem 12 sierpnia i zapowiadającego obniżkę płac.

Jak się jednak rychło okazało, sprawa płac była raczej pretekstem do wybuchu strajku. Oto bowiem na zebraniu strajkujących tramwajarzy, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa poznańskiego Związku Strzeleckiego p. Petersa, uchwalono żądania o charakterze wybitnie politycznym. Żądania tramwajarzy, wśród których ostatnio energiczną akcję rozwijał Związek Strzelecki, brzmiały następująco:

1. Żądamy wprowadzenia do Poznańskiej Kolei Elektrycznej komisarza rządowego,

2. normalnej taryfy obecnie obowiązującej,

3. cofnięcia obecnego wypowiedzenia dot wszystkich pracowników,

4. wypłacenia należnej gratyfikacji za rok 1931,

5. wyboru nowego wydziału robotniczego,

6. uznania Państwowego Związku Strzeleckiego Oddziału przy Poznańskiej Kolei Elektrycznej,

7. natychmiastowego wypowiedzenia pracy wszystkim pracownikom, sprowadzonym w ostatnich dwuch latach przez Dyrekcję z prowincji,

8 zwolnienia natychmiastowego kierownika warsztatów samochodowych Malinowskiego, któremu zebrani zarzucają złodziejstwo,

9. zwolnienia natychmiastowego dotychczasowego inspektora ruchu Jana Ziętkiewicza za 10letnie gnębienie pracowników tramwajowych; poza tem domagają się zebrani zwolnienia prokurenta Bociana i p. Wierzbickiego,

10 natychmiastowego wycofania wypowiedzenia pracy prezesowi Związku Strzeleckiego przy P. K. E. p. Józefowi Nowodworskiemu,

11. przyznania kart tramwajowych dla pracowników i biletów tramwajowych dla ich rodzin.

A więc strajk — strzelecki.

W niedzielę popołudniu strajk został warunkowo zlikwidowany. Rozpatrzeniem postulatów strajkujących ma się zająć inspektor pracy. Popołudniu przywrócono ruch tramwajowy w mieście.

Zydzi łączą się.

„Moment" z 17. 7. w depeszy ZAT w Łodzi, podaje sprawozdanie z konferencji, odbytej w tem mieście przez radę partyjną „żydowskiej demokratycznej partji ludowej. Przewodniczył adwokat Weisman. Konferencja

„Wysłuchała referatu o sytuacji politycznej i przeprowadziła szeroką dyskusję w której oświetlono z różnych stron tragiczną sytuację ludności żydowskiej w kraju. Szereg mówców wskazało na konieczność wstawiennictwa w sferach rządowych. W oddzielnej uchwale jest omówione położenie żydów, szczególnie rzemieślników, drobnych handlarzy i pracującej inteligencji."

Była omówiona również sprawa powołania do życia nowej organizacji żydowskiej, — „federacji żydów polskich", którą

„zamierzają utworzyć pewne czynniki pragnące skoordynować działalność tych wszystkich żywiołów żydowskiego społeczeństwa. które są gotowe do czynnej działalności w kierunku poprawy położenia żydów w Polsce".

Ta organizacja żydowska ma opierać się na „liberałach polskich".

„z referatu, wygłoszonego w tej sprawie, wynika że już poczyniono pewne kroki w kierunku ziednoczenia różnych grup, stojących zdecydowanie na gruncie walki o prawa żydowskie w Polsce i które wierza, że zagadnienie żydowskie w Polsce może być rozwiązane w porozumieniu z bardziej liberalną częścią społeczeństwa polskiego".

Rada partji postanowiła ożywić swoją działalność w kołach rzemieślników i drobnych handlarzy.

Zydzi łączą się do nowej akcji czynnej w obronie przywilejów już zdobytych i dla zdobycia dalszych przywilejów. W tej swojej walce liczą na tradycyjną pomoc — „liberalniejszej części społeczeństwa polskiego". Musimy być czujni i uważać na wszelkie machinacje z tej strony.

Upały w Nowym Jorku.

LONDYN 31. 7.

Z Nowego Jorku donoszą, że fala upałów w St. Zjedn. trwa w dalszym ciągu. Termometr wskazywał wczoraj w Nowym Jorku 34° C w cieniu. Jest to najwyższa temperatura notowana od 1917 r. Około 2 miljonów mieszkańców Nowego Jorku spędziło dzień wczorajszy nad brzegiem morza. 4 osoby zmarły na skutek porażenia słonecznego, a cztery utonęły.

Kara obozów koncentracyjnych na gorszycieli publicznych.

BERLIN 31 7

Dyrektor policji w Hamburgu wydał podległym sobie organom wskazówki w sprawie ochrony dzieci i młodzieży przed zgorszeniem publicznem

Według tego rozporządzenia w przyszłości wszyscy skazani w sposób prawny, notoryczni i niebezpieczni dla społeczeństwa przestępcy przeciwko moralności publicznej, jak również ci, którym tego rodzaju zarzut zostanie udowodniony w drodze postępowania sądowego będą aresztowani i zsyłani do obozów koncentracyjnych

Zydowskie wybryki

„Kurjer Lwowski" pisze.

Trudności spowodowane kryzysem zmuszają setki i tysiące mieszkańców Lwowa do ograniczenia swoich wakacyj zapomocą coniedzielnych wzgl. nawet codziennych wyjazdów w okolice miasta, a w szczególności w stronę Zimnej Wody i Mszany. Przepiękne lasy tych okolic dają możność wypoczynku i korzystania ze świeżego powietrza. Od czasu ustalenia się pogody można też spotkać tam ogromne masy sui generis letników

I właśnie w ich imieniu zanosimy tą drogą prośbę do odpowiedzialnych czynników w następującej sprawie. Obok aryjczyków przybywają naturalnie również żydzi, a głównie ich młodzież. Zydzi występują w strojach kąpielowych, które urągają wszelkim pojęciom moralności, bo ubierają jakieś wąskie paski trójkątne na biodra i spacerują w nich po lasach. Zydówki bez żadnego skrępowania opuszczają kostjumy do bioder i w ten sposób obnażone towarzyszą żydom

Można sobie wyobrazić sytuację matek i ojców, którzy przybywają tam z dorastającemi dziećmi i są bezsilni wobec żydowskiej arogancji i bezczelności. Istnieją zaś podobno jakieś przepisy określające możliwy wygląd kostjumów kąpielowych które obowiązują chyba nietylko nad wodą ale we wszystkich publicznych miejscach

Możeby więc władze policyjne, których przedstawiciele zjawiają się na wspomnianym terenie, zechciały wkraczać w tę sprawę. Sądzimy, że gdyby jeden i drugi żyd został dotkliwie ukarany grzywną — poskutkowałaby ona z miejsca. Umożliwionoby przebywanie ludziom w lasach mszańskich bez obowiązku oglądania żydowskich nagusów

ZATARG WĘGLOWY

W związku z zatargiem o płace w górnictwie węglowem przybył do Warszawy wojewoda śląski p. Grażyński, celem poinformowania rządu o wytworzonej sytuacji i nastrojach wśród robotników.

LEKARZE Z ALBIONU

W Anglii znajduje się zawsze, co pewien czas, sposobność, by pogadać trochę i rozpisać się cokolwiek o pożytku rewizji granic, — oczywiście nie angielskich, ani imperjum brytyjskiego, ale innych państw.

Niedawno, w maju u. b., z powodu listu Baroness'y von der Goltz do „Daily Telegraph" o nieszczęściu t. zw. korytarza pomorskiego dla Niemiec, rozwinęła się w tym dzienniku obfita wymiana zdań w listach, a w niej, trzeba to stwierdzić, były także głosy, nietylko prostujące niektóre żale baronessy, ale także podające wogóle w wątpliwość słuszność roszczeń niemieckich.

W ostatniej wielkiej rozprawie w Izbie Gmin z 5 br. nad polityką zagraniczną przy budżecie Foreign Office, wszyscy mówcy, mianowicie przewódca opozycji z Labour Party p. Landsbury, mówca zachowawczej większości b. min. spr. zagr. sir Austen Chamberlain jen. Speers, pos. liberalny p. Bernays, wypowiedzieli cierpkie uwagi o Niemczech.

Skłoniło to Lorda Noel Buxton'a do ogłoszenia w The Times (nr. 46,496 z 14 bm) listu, w którym wypowiada mniemanie, że mówcy w Izbie Gmin mniej stanowczo występowaliby przeciw Niemcom, gdyby mieli w pamięci, co Niemcy przeżyły po wojnie:

— „Kładzie się nacisk na to, że działania Niemiec są powodem 1. odmowy rewizji traktatów, 2. tamowanie wyników konferencji rozbrojeniowej. Niełatwo jest dojść do takiego stanowiska. Jeśli się przyjmuje taki pogląd, działa się na podobieństwo lekarza, który zajmuje się objawami a nie zna przyczyn choroby".

Ten zaś dobry lekarz polityczny angielski Lord Noel Buxton, dochodzi do wniosku że biedowanie Niemiec w czasie wojny z niedożywianiem dzieci włącznie, oraz upokorzenie po przegranej wojnie z okupacją części obszaru włącznie, wytworzyło tam nastroje, z których zrodziło się dzisiejsze usposobienie gwałtowne hitlerowskich Niemiec.

Możnaby tego politycznego lekarza angielskiego zapytać, dlaczego rachunek przyczyn i skutków tak właśnie sobie podzielił. Czy niedomagania wojenne Niemiec i ich upokorzenia po przegranej wojnie, które w jego rozumowaniu są przyczynami obecnego stanu umysłów, nie były jednak skutkami rzucenia się Niemiec w wojnę zdobyczną i dzikiego jej prowadzenia? Czy przed tem niedożywianiem dzieci i okupacją nadreńską usposobienie Niemców było jak baranków i czy to baranki czy wilki wszczęły wojnę i prowadziły ją w sposób bezwzględnie okrutny? Jeżeli lekarska mądrość polityczna o przyczynach i objawach ma być trafna, trzeba ją stosować rzetelnie i całkowicie, bo inaczej wnioski o właściwem i rozgoryczonem usposobieniu Niemców będą zawodne.

List Lorda Noel Buxton'a wywołał dalszy list dra Edwyn Bevan'a w The Times (nr 46,498 z 17. bm.) o złej mapie Europy:

— „Głównym i stałym żalem Niemiec, najbardziej przeszkadzającym rozbrojeniu, jest to, że obecna mapa Europy jest ułożona wedle uznania zwycięskich państw sprzymierzonych, a znienawidzona przez Niemcy oraz narzucona im siłą bez dania im możności wzajemnego rozważania. Niedorzecznością jest mówić o rozbiciu, a nie widzieć że państwa, które są zadowolone z dzisiejszej mapy, oraz państwa, które jej nienawidzą, tworzą dwa całkowicie przeciwne obozy... jakże jest możliwe mieć powszechne rozbrojenie w Europie, póki nie będzie mapy, która wszystkie narody Europy przyjmą z dobrej woli, ex animo?...

We wszystkich naradach rozbrojeniowych sprawa wschodnich granic Niemiec jest wielką przeszkodą, na drodze jakiegokolwiek rzeczywistego zrównania zbrojeń... Póki nie wytoczy się szczerze na stół rewizji istniejących granic, oraz nie da się Niemcom sposobności wytoczenia ich żalów, wszelkie próby rozbrojenia skazane są na niepowodzenie... Przeciw temu poglądowi podnosi się zarzut przedstawiony na tych łamach przed jakimś czasem przez p. Wickhma'a Steed'a, że wytoczenie sprawy rewizji istniejących traktatów ma być straszliwie niebezpieczne. Jest to prawdopodobnie całkiem prawdziwe. Ale Europa jest, w takim stanie, jak człowiek, o którym lekarz mówi: rana ta nie może być uleczona bez operacji chirurgicznej, ale operacja ta będzie niezmiernie niebezpieczna...

Znowu lekarz, tym razem chirurg, który chce operować. Występuje on jako Europejczyk, który, z bólem serca, godzi się, by operowano... daleko od niego samego, bo nie w Anglii, ale na wschodzie Niemiec. Radzibyśmy podziwiać jego ochoczość, gdyby mówiono o zoperowaniu którejkolwiek z granic imperjum brytyjskiego w szerokim świecie.

Pozatem niesłuszne jest zdanie, jakoby granice Niemiec, a w szczególności ich granice wschodnie, ustalono przez doraźne narzucenie bez możności wypowiedzenia się Niemiec. — Wszakże sprawę tych granic badano na konferencji pokojowej bardzo długo wszakże początkowo Gdańsk miał być do marca 1919 włączony do Polski, od czego wskutek naporu p. Lloyd George'a odstąpiono, wszakże cały Górny Śląsk miał być wprost włączony do Polski, wedle warunków pokoju z maja 1919, wszakże Niemcom dano możność przedstawienia uwag, co też 29. V. 1919 uczyniły, wszakże po tych uwagach zamiast przyłączenia Górnego Śląska wprowadzono głosowanie ludności, po którem Polska dostała tylko wschodnią część Górnego Śląska, wszakże było głosowanie ludności także na Mazurach i w Warmji. Twierdzenie o narzuceniu doraźnem tej granicy Niemcom jest zatem całkiem nieprawdziwe.

Czy wreszcie p. dr. Edwyn Bevan pomyślał trochę o tem, jakie były granice przed wojenne i ile w nich było niesprawiedliwości a także, jakie granice Niemcy zamierzały dać Europie w razie swego zwycięstwa, jak to częściowo już w czasie wojny urzeczywistniły

Operację już zrobiono. Stało się to w układach pokojowych po wojnie 1914—1918. Czyniono wówczas zadość długo czekającej sprawiedliwości dziejowej. Na nowo zaczynać nie trzeba.

Tembardziej zaś nie trzeba, że i p. Edwyn Bevan, którego list może być miejscami błędny, ale jest niewątpliwie rzetelny, uznaje:

— „Wytoczyć sprawę rewizji granic nie znaczyłoby wcale, że Niemcy miałyby dostać czego żądają. Wielu ludzi np. zdaje sobie dzisiaj znacznie lepiej niż dawniej sprawę z siły stanowiska Polski w sprawie t. zw. korytarza. Możliwe, że rzetelne zbadanie ponowne istniejących granic nie wykazałoby żadnej znaczniejszej zmiany poż danej..."

Niemcy doskonale wiedzą, że ich roszczenia do ziem polskich, odwiecznie polskich rdzennie polskich w 90 proc zaludnienia, nie tylko nie są uzasadnione, ale muszą wywołać oburzenie. Wcale im nie zależy na badaniu tych spraw. Chcą tylko przez wysuwanie ich krążenie koło nich, mącenie niemi, stworzyć nastroje mogące upozorować najazd i zabór w sposobnej chwili. I w tem nie należy im pomagać wytaczaniem tych jasnych spraw jako wątpliwych.

STANISŁAW STROŃSKI.

Użyteczne z przyjemnem

Na łamach „Gazety Warszawskiej" pos. prof. Roman Rybarski zwraca uwagę na dość liczny u nas zastęp ludzi, który w życiu publicznem, usiłują połączyć użyteczne z przyjemnem

„Wielu ludzi chce mieć przyjemność, uznanie, pozycję moralną w społeczeństwie, chce hołdować ideałom, a jednocześnie osiągnąć materjalne korzyści".

To skojarzenie pożytecznego z przyjemnem występuje najwyraźniej w wypadkach, gdy ludzie służą za parawan obcemu kapitałowi, rzekomo w myśl haseł solidaryzmu gospodarczego, a w gruncie rzeczy dla osobistych korzyści.

„Oczywiście nikomu nie wolno robić zarzutu z tego, że pracuje w obcej firmie, może na nawet na tem stanowisku położyć duże zasługi. Ale jeżeli ktoś wchodzi do rady nadzorczej obcego przedsiębiorstwa, przyjmuje jego reprezentację po to, by udawać, że to przedsiębiorstwo nie jest całkiem obcem, by zamazać np. jego niemiecki charakter, to już całkiem inna sprawa. Tacy figuranci nieraz lubią się chwalić swojemi zasługami, występują jako pionierzy rozwoju gospodarczego Polski, a tymczasem zakrywają swemi osoba mi rzeczywistość, nieraz bardzo niebezpieczną dla polskiego gospodarstwa. Np. na Górnym Śląsku są niektórzy Polacy na firmowych stanowiskach, po to, by za ich pośrednictwem można było zatamować spolszczenie niemieckich przedsiębiorstw.

Rzeczy tę są czemś zwyczajnem. W każdem społeczeństwie i w każdej epoce niektórzy ludzie szukali zysku, nie krępując się zbytnio różnemi skrupułami; oportunizm nie jest wynalazkiem ostatnich czasów. Ale gorzej jest, gdy wśród lepszych warstw narodu słabnie wrażliwość na tego rodzaju objawy, gdy się je biernie toleruje. A jeszcze gorzej, gdy rekrutacje do grupy politycznej chce się oprzeć na zasadzie utile cum dulci".

Ludzie bowiem, którzy hołdują tej zasadzie, nie poprowadzą za sobą narodu.

Zjazd prawników państw słowiańskich

W dniach od 8 do 10 września r. b. odbędzie się w Bratisławie pierwszy kongres prawników. Wezmą w nim udział wybitni prawnicy jugosłowiańscy, bułgarscy, czeskosłowaccy i polscy

Projektowane jest, aby wszyscy uczestnicy kongresu wzięli następnie udział w uroczystościach 250-lecia oswobodzenia Wiednia, które rozpoczynają się 12 września r b Sprawa ta zostanie prawdopodobnie załatwiona w ten sposób, że z Warszawy wyrusza na kongres w Bratysławie specjalny pociąg, który pozostanie tam do 10 września. Do pociągu tego doczepione zostaną specjalne wagony jugosłowiańskie, bułgarskie i czeskosłowackie i wszyscy uczestnicy kongresu udadzą się razem do Wiednia

W drodze powrotnej Jugosłowianie, Bułgarzy i Czesi udać się mają do Zakopanego gdzie nastąpi rozwiązanie wycieczki

Zamach samobójczy

Nocy ubiegłej w pociągu dążącym z Koluszek do Skarżyska Kamiennej usiłował pozbawić się życia, strzelając do siebie 29 letni Jan Kazimierz Kurpiński, z zawodu grawer zamieszkały w Gałkówku pod Łodzią.

Denatowi udzielono doraźnej pomocy lekarskiej, przez lekarza znajdującego się w jednym z z przedziałów drugiej klasy i pociągiem pośpiesznym przewieziono do szpitala w Radomiu, gdzie stwierdzono ranę postrzałową klatki piersiowej w okolicy serca.

Z pozostawionych przy denacie listów, okazuje się, iż przyczyną tragicznego kroku był zawód miłosny.

Termosy

Pewna firma marsylijska pragnie nabyć na własny rachunek kilkaset sztuk polskich termosów półlitrowych i litrowych płacąc gotówką w celu zbadania możliwości zbytu tego artykułu w Marsylii i w Oranie

Wszelkich informacji w tej sprawię udziela państwowy Instytut eksportowy

Psia grota Pyrmontu

Znana jest powszechnie słynna psia grota (Grotta del Cane) w pobliżu Neapolu, nad której dnem zbiera się do wysokości około 50 centymetrów przesączający się z ziemi kwas węglowy, wskutek czego ludzie mogą swobodnie krążyć po tej pieczarze, pies jednak, który do niej wbiegnie, ulega uduszeniu, skąd jej nazwa.

Natomiast prawie nieznany jest fakt, że podobną pieczarą szczyci się uzdrowisko niemieckie Bad Pyrmont.

W tej grocie pyrmonckiej, zwanej przez ludność miejscową „Dunsthöhle" (pieczara wyziewów) z warstw piaskowca, znajdujących się tuż pod powierzchnią ziemi, wydobywa się również wolny gaz węglowy i zbiera się nad jej dnem, wobec czego płomień świecy, zbliżonej do dna, gaśnie, zduszony przez gaz trujący.

Szwajcarsko-turecka tranzakcja w złotych polskich

W kołach finansowych Warszawy niemałe wrażenie wywołała wiadomość, iż jedna z firm szwajcarskich elektrotechnicznych udzieliła Turcji znacznego kredytu towarowego w złotych polskich.

Na żądanie firmy szwajcarskiej, znane także na rynku polskim zobowiązania tureckie wystawione zostały w walucie polskiej co świadczy o zaufaniu zagranicy do stałości kursu złotego.

Rekord przeładunku tytuniowego w Gdyni

Od dnia 17 do 23 bm. ogólny przeładunek w porcie gdyńskim wyniósł 158 155,6 ton. Jest to rekordowa cyfra przeładunku tygodniowego, jakiej dotychczas jeszcze w porcie gdyńskim nie osiągnięto. Poprzedni rekord przeładunku tygodniowego od 24 do 30 października 1932 r. wynosi 142,029,9 ton.

Księżna egipska ścigana z Polski w Egipcie

W swoim czasie głośna była afera fałszywej księżnej egipskiej Riad-Haway. Między innemi zdołała ona wyłudzić 250 zł. od posterunkowego Trzebiatowskiego. Obecnie Trzebiatowski za pośrednictwem konsulatu polskiego w Egipcie złożył skargę przeciwko Riad Hawie. Sprawa odbędzie się w Kairze na drodze powództwa cywilnego. Posterunkowy Trzebiatowski nie chce darować swojej gotówki

46) C. DOYLE

Ponura firma

Wczoraj niechcący nastąpiłem jednemu z nich na nogę; skoczył do mnie, błyskając gniewnie białkami swych oczu, i zapytał, co za djabeł skusił mnie do zaczepki. Palnąłem boya w ucho, aż się na ziemię wywrócił. Słyszałem, że wniósł na mnie skargę do sądu, lecz nie przypuszczam, aby prawo tutejsze tak nisko upadło, żebym ja, biały, tę sprawę przegrać musiał.

Wybieram się w małą podróż po rzece Baal, w dolinie której głównie wydobywa się diamenty. Obszar pól diamentowych rozciąga się tu na sześćdziesiąt mil. Wydobyte kamienie są natychmiast na miejscu przez specjalnie uprawionych do kupna agentów wykupywane. Płaci się tu za nie czekami Standard-Banku, którego siedzibą jest Kimberley. Dlatego też całą naszą gotówkę złożyłem w tym banku i otrzymałem książeczkę czekową. Kupiłem też dla siebie patent agenta, tak, że mam pełne prawo kupowania diamentów na polach. Jutro zwiedzę Herlon i Klipdrift, gdzie znajdują się większe obszary diamentowe. Muszę z ich właścicielami wejść w bliższe stosunki i dać się im poznać teraz, zanim jeszcze nadejdzie wiadomość o odkryciu Langworthy'ego.

Miej na oku Toma. Dinsdale'a i nie dowierzaj mu zbytnio. Uważaj dobrze, aby nie wyszpiegował ciebie."

W czternaście dni później Ezra napisał nowy list jego szwagier już był się w drodze przez Atlantyk z dożącą do Kapstadtu wiadomością o odkryciu w Uralu nowych pól diamentowych „przez angielskiego geologa".

„Zwiedziłem już ważniejsze centra tutejszych pól i pozawierałem wiele znajomości. Przyjmują mnie tutaj wszędzie dobrze, gdyż odnoszę się do tych ludzi bardzo życzliwie. Tylko agenci — większość ich to niemieccy Żydzi — patrzą na mnie krzywo. Mieli się podobno dowiedzieć, że jestem wielkim kapitalistą z Londynu, który chce na własną rękę rozpocząć import diamentów i na pierwszą próbę złożył w Standard Banku trzydzieści tysięcy funtów Obawiają się, że spowoduję zwyżkę cen. Jak mało oni wiedzą! Kupuję ciągle diamenty, aby nie wzbudzić podejrzeń, lecz wybieram małowartościowe kamienie, aby niepotrzebnie pieniędzy nie wydawać.

Wydobywanie diamentów odbywa się w sposób bardzo prosty. Właściciel działki wynajmuje do pracy czarnych czyli boy'ów, jak ich tutaj nazywają, i płaci im dzienne wynagrodzenie, które jest stałe i nie zależy od ilości wydobytych kamieni. Robotnicy wiercą w piasku otwory, i w otworach tych znajdują się diamenty. Przed dwoma dniami, przypatrując się ich pracy, usłyszałem nagle głośny okrzyk i ujrzałem, jak właściciel jednej działki zanurzył rękę w wywierconym otworze i wyciągnął duży diament.

— Śliczny kamień — zawołał zachwycony.

— Najmniej waży pięćdziesiąt karatów — rzekł drugi, oceniając go na oko.

Miałem przy sobie wagę i, gdy kamień obmyto, zważyłem go. Miał sześćdziesiąt cztery i pół karatów.

— Nieprawdaż, pan jest handlarzem, panie Girdlestone? — zapytał właściciel kamienia.

— No tak! — odpowiedziałem. — Ale właściwie przyjechałem tu dla przyjemności, a nie specjalnie poto, aby kupować kamienie

— A może pan kupi ten diament? — pytał dalej, wręczając mi go powtórnie.

Obejrzawszy go dokładnie, odpowiedziałem:

— On jest zabarwiony.

— Jest czysty — zauważył towarzysz właściciela.

— Moi panowie — rzekłem z uśmiechem — on nie jest czysty, są na nim dwie małe żółte smugi. Jest bardzo mało wart.

— Co? — krzyknął jakiś brodaty drab w skórzanych spodniach. — Żółty diament jest droższy niż biały.

— Tak, ma pan rację — powiedziałem spokojnie — czysto żółty diament ma większą wartość, ale ten jest plamisty, a to gruba różnica.

— Na ile pan go ocenia? — spytał jeden z nich.

— Mogę dać za niego siedemdziesiąt funtów.

Szkoda, żeś nie usłyszał ich wycia w odpowiedzi na moją cenę.

— On jest wart pięćset funtów — wykrzyknął właściciel.

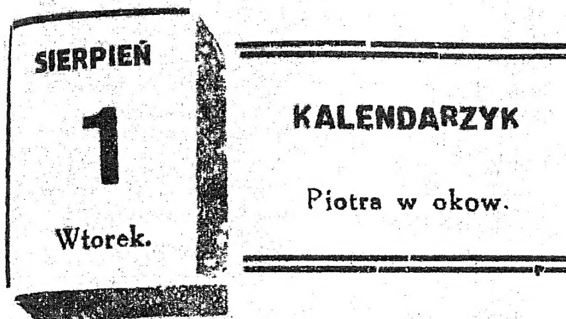
— Dobrze! — odpowiedziałem. — Proszę go sprzedać za tę cenę.

I z tem odszedłem. Wieczorem właściciel kamienia przyniósł mi do hotelu i prosił o czek na siedemdziesiąt funtów. Kamień kupiłem i wczoraj sprzedałem go za sto funtów.

Opisałem ci umyślnie tak szczegółowo tę przygodę, aby ciebie przekonać, że nie dam się oszukać. Niema tu jeszcze żadnych wieści z Rosji, co mnie niepokoi. Obawiam się, czy Langworthy nie popełnił jakiegoś głupstwa, które nasze zamiary może udaremnić. Nie wiem, cobyśmy wtedy zrobili ze sobą. Im więcej o tem myślę, tem bardziej przeklinam twoje szaleństwo, które nas w takie bagno zapędziło.

— Ezra ma rację. To było szaleństwo! — rzekł do siebie kupiec po przeczytaniu listu.

Kronika



SIERPIEŃ

1

Wtorek.

KALENDARZYK

Piotra w okow.

Operacje kieszonkowe

(a) Na Bałuckim Rynku w poczekalni tramwajowej nieznany sprawca wyciął oczeku jącemu na tramwaj Janowi Baranowskiemu (Grabowa 30) kieszeń w spodniach i skradł portfel zawierający 300 zł. oraz różne dokumenty.

Za złodziejem policja wszczęła poszukiwania.

Podrzutek

(a) Na ulicy Tramwajowej 3 nieznana niewiasta podrzuciła swe dziecko płci żeńskiej liczące około 3 dni życia.

Podrzutka przesłano do żłobka za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Wysokiej 16 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym Czesław Wojtas.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Wisielec w lasku na polesiu

(a) W dniu wczorajszym przechodnie w lasku przy ul. Srebrzyńskiej przechodnie spostrzegli na drzewie wiszącego jakiegoś mężczyznę.

Niezwłocznie pośpieszono wiszącemu z pomocą i odcięto z paska na którym był powieszony. Wszelkie zabiegi okazały się spóźnione i przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć samobójcy.

Wdrożone przez policję dochodzenie ustaliło, iż wisielcem jest 64-letni Józef Woliński, zamieszkały przy ul Rokicińskiej 16.

Wyszedł on z domu jeszcze wieczorem i z powodu braku środków do życia pod wpływem zmartwienia powiesił się na drzewie.

Zwłoki denata zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji lekarskiej.

Nieźle odtransportował

(a) Florjan Pawlikowski, właściciel składu manufaktury przy ulicy Limanowskiego 75 przez Zygmunta Gozdowiaka bez stałego miejsca zamieszkania odesłał zamówiony towar wartości 930 zł. Franciszkowi Stasiołkowskiemu przy ul. Przejazd 43

Pawlikowski wyręczał się często Gozdowiakiem, choć wiedział, że nie jest on godzien zaufania. Okazał się to wręcz niedogodne dla interesów Pawlikowskiego, albowiem Gozdowiak towar przeznączony dla Stasiołkowskiego sprzedał na rynku przy Bazarach i z pieniędzmi ulotnił się w nieznanym kierunku.

Powiadomiona policja wszczeła poszukiwania za zbiegłym złodziejaszkiem.

Pożar zagrody od pioruna

(a) We wsi Strzelce Górne, powiatu Wieluńskiego piorun uderzył w dom mieszkalny Władysława Jagody. Piorun poraził znajdujących się w sieni Stanisława Jagodę, syna gospodarza oraz jego żonę Zofję Jagode, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Następnie piorun zapalił oborę, przyczem ogień przeniósł się na stodołę. Oba budynki spłonęły doszczętnie. Zdołano jedynie uratować dom mieszkalny.

Straty obliczono na 5200 złotych.

Rzetelnie pracował 100 kur w ciągu nocy

Józef Polak, 23-letni włamywacz bez stałego miejsca zamieszkania odpowiadał za kradzież dokonane w nocy na 25 czerwca r. b. na terenie Rudy Pabjanickiej przy ul Traugutta 17

Polak włamał się do kurnika należącego do Szczepana Koziery i skradł około 100 kur które w workach wyniósł, czem Kozierze wyrządził strat na 450 zł.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujęcia Polaka, który osadzony został do więzienia w dniu wczorajszym zaś stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który skazał go na 6 mies. więzienia

Złodziej spólnikiem fryzjera pasera

(a) 36 letni Teofil Malowaniec, bez stałego miejsca zamieszkania w nocy na 7 czerwca r. b. włamał się do mieszkania małż. Jarzynowskich, przy ul. Limanowskiego 35, skradł różne rzeczy wartości 800 zł poczem dla żartu nakrył śpiących prześcieradłem.

Z łupem udał się do fryzjera Kiwi Frainlicha przy ul Młynarskiej 8 który był stałym jego odbiorcą. Jednakże policja obserwując działalność obu wspólników zatrzymała Małowańca oraz Frajndlicha rzeczy zaś zwróciła poszkodowanym.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał Teofila Malowańca na 8 mies. więzienia a Kiwę Frajndlicha na 2 miesiące aresztu

Nieudane włamanie do kościoła św. Mateusza

(a) Nocy wczorajszej do kościoła ewangelicko augsburskiego św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 283 włamali się nieznani sprawcy.

Złodzieje wyłamali drzwi do kancelarji, przez którą przedostali się po wyłamaniu drzwi do dużej sali parafjalnej, następnie do zakrystji, stąd zaś do wnętrza kościoła.

W ten sposób włamywacze wyłamali 9 zamków w drzwiach, w ostatniej jednak chwili spłoszeni zbiegli, nie dostawszy się do pokoju mieszczącego kasę w której znajdowało się około 8000 zł.

Z powodu włamania zarząd parafjalny poniósł strat na około 200 zł

Za zuchwałymi włamywaczami wdrożono energiczne poszukiwania

Wojewódzki zlot Sokoła w Aleksandrowie

(a) W dniu onegdajszym w Aleksandrowie pod Łodzią odbył się Wojewódzki Zjazd Kół Sokoła z terenu całego Województwa.

Zlot rozpoczął się nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym, w którem wzięły udział poczty sztandarowe Sokoła z Łodzi Pabjanic, Zgierza, Rudy Pabjanickiej i innych miejscowości

Następnie odbyły się popisy lekkoatletyczne i sportowe na stadjonie miejscowego koła T. G. Sokół

Z głodu.

(a) Na ulicy Wólczańskiej 4 zasłabła z wycieńczenia i głodu 52 letnia Helena Biedronek bez stałego miejsca zamieszkania. Przybyły lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala

Nocne dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki S. Jankielewicza, Stary Rynek 9, B. Głuchowskiego, Narutowicza 6 E. Hamburga, Główna 50. L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307 A Piotrowskiego, Pomorska 91, L. Stockla, Limanowskiego 37.

Krwawy najazd na kamienicznika

(a) W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Pogranicznej 47 miała miejsce krwawa awantura.

Bolesław Dobrowolski, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 24 i Izydor Pawlak, zamieszkały przy ulicy Bawełnianej 11, obaj znani awanturnicy, mając jakieś porachunki z właścicielem posesii przy ulicy Pogranicznej 47, Antonim Ludwikowskim, znajdując się w stanie podchmielonym przybyli do jego domu, wyrąbali okiennice i okna i wtargnąwszy do mieszkania poranili Ludwikowskiego.

Na odgłos awantury i krzyki napadniętych zbiegli się sąsiedzi, wobec czego obaj awanturnicy zbiegli.

Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go do lecznicy. Pawlaka i Dobrowolskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Samobójstwo z zawodu miłosnego

(a) Na strychu domu przy ulicy Kilińskiego 49 popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo 18letni syn dozorcy tegoż domu Mieczysław Boguś.

Młodzieniec zakochał się w pannie, która jednak zaloty jego przyjmowała ozięble i w rezultacie odrzuciła wszelkie oferty miłosne, co tak deprymująco wołynęło na zakochanego, że wieczorem wymknął się na strych i tam ze sznura od bielizny sporządził pętle i powiesił się na belce. Rano po wszczęciu poszukiwań zastano zimne już zwłoki desperata, które odcięto a zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Zatrucie gazem świetlnym

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Al. 1 Maja 73 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym 20letnia Marjanna Miszczak.

Desperatkę znaleziono w stanie osłabionym i wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie osłabionym do lecznicy.

Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Wypadek samochodowy

(a) Na ulicy Zarzewskiej najechany został przez samochód, przechodzący przez jezdnię 14letni Anatol Matwiejew, zamieszkały przy ulicy Siedleckiej 15.

Chłopiec odniósł okaleczenia głowy oraz rak. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do domu.

Szoferowi sporządzono protokół za nieostrożną jazdę.

Zatrucie alkoholem

(a) We wsi Jagodnicy powiatu tureckiego, w zagrodzie Stanisława Koszteli w czasie odbywających się tam chrzcin przy libacji uległo zatruciu alkoholem przyrządzonym ze spirytusu skażonego troje osób, a mianowicie Stanisław Kosztela, właściciel zagrody, brat jego Józef i sąsiad Michał Wojciechowski.

Wszystkim trzem udzielił pomocy przybyły lekarz, poczem Wojciechowskiego i Stanisława Kosztelę przewieziono do szpitala na kurację w stanie ciężkim.

Równocześnie zarządzono dochodzenie, albowiem, jak ustalono, podobnego rodzaju likiery znajdowały się w handlu już od dłuższego czasu.

Kary za spacery po torze

(a) Ostatnio dość często powtarzające się wypadki na torach kolejowych oraz tramwajowych zwróciły uwagę władz administracyjnych, które wydały zarządzenie w kierunku zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

W myśl tego zarządzenia obostrzone zostaną znacznie kary za niedozwolone chodzedzenie po torze. Rodzice, które bez opieki puszczą dzieci na tor, będą odpowiadali z całą surowością prawa w myśl przepisów o pozostawieniu małoletnich bez opieki i narażeniu ich na niebezpieczeństwo życia.

Osobiste

(a) W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. Kałapski.

Również w dniu dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy wiceprokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. Stanisław Zgliczyński.

GRA W 3 KARTY

(a) Na ulicy Al Kościuszki przy ulicy Andrzeja zatrzymano na grze hazardowej w 3 karty znanego z podobnych występów oszusta Jana Simielę.

Rozłożył on składany stoliczek i zwabiwszy przechodniów, wspólnie z zakonspirowanymi wspólnikami ograł kilkanaście osób na mniejsze lub większe sumy.

Simielę zatrzymano do dyspozycji Sądu Wspólnikom jego udało się w zamieszaniu umknąć.

Zatrucie grzybami

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Spacernej 12 ulegli zatruciu zatruciu wskutek spożycia grzybów niejadalnych małżonkowie Jan i Karolina Waleczkowie i ich 5letni syn Stanisław.

Wszystkim trojga zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu.

Kary za nieposiadanie kart pobytu

(a) Łódzkie Starostwo Grodzkie wzywa wszystkich obywateli bezpaństwowych, którzy złożyli podania o przedłużenie kart pobytu czasowego, aby w terminie 3 dni zgłosili się po ich odbiór.

Jednocześnie łódzkie Starostwo Grodzkie ostrzega, że w razie niedotrzymania terminu zgłoszenia obywatele bezpaństwowi traktowani będą jako przebywający w Polsce bez zezwolenia i karani administracyjnie w myśl art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. 83, poz. 465) grzywną do 3000 zł lub aresztem do 6 miesięcy względnie obu karami łącznie.

Tchórzliwy włamywacz przed sądem.

(a) W nocy na 25 czerwca r. b. do mieszkania Heleny Stępień, przy ul. Piotrkowskiej 29 przez balkon zakradł się jakiś złodziej. Operował bardzo zręcznie, zrabował różne rzeczy wartości około 937 zł. poczem przez balkon zamierzał wyjść z powrotem.

W drodze powrotnej zawadził o nogi śpiącej Stępniowej która ubudziła się i podniosła wrzask tak srogi, że złodziej również oszołomiony nie zdołał już umknąć i został schwytany przez nadbiegłych sąsiadów

Zatrzymanym był 30-letni Antoni Srebrzyński notoryczny złodziej bez stałego miejsca zamieszkania Sąd Grodzki skazał Srebrzyńskiego na 8 miesięcy więzienia.

Prace niwelacyjne przed dworcem Fabrycznym zostały zakończone.

W dniu wczorajszym zakończono pracę nad uporządkowaniem dzielnicy przy dworcu Fabrycznym, celem zamienienia w przyszłości dzielnic tych na wielki skwer i kwietnik, który przyczyni się do upiększenia całej dzielnicy przydworcowej.

Z dniem dzisiejszym zaś rozpocznie się niwelacja gruntu z zakupionej przez miasto nieruchomości t. zw. „fortepianu", oddzielającej ogród kolejowy od dworca kolejowego, poczem nastąpi rozebranie parkanu dookoła ogrodu kolejowego.

Powyższe roboty potrwają przypuszczalnie przez cały miesiąc sierpień. zaś założenie pierwszych kwietników spodziewane jest w jesieni r. b.

Bydgoszcz straciła 1 miljon złotych

BYDGOSZCZ

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej m Bydgoszczy na nieoficjalnem tajnem wyszła na jaw sprawa która kosztować będzie miasto ... miljon złotych

Jak się bowiem teraz po kilku latach okazało, wskutek niewłaściwego obliczenia jednej z dawnych komisyi weryfikacyjnych tytułem wysługi lat urzędników przechodzących ze etat wypłacono przez osiem lat kilkunastu pracownikom komunalnym pensje znacznie wyższe od normy ustawowej. Według prowizorycznych obliczeń różnica ta wynosi przy pensji miesięcznej poszczególnych urzędników od 50 do 250 złotych Licząc miesięcznie przeszło dziesięć tysięcy złotych z tytułu wygórowanych pensyj przez przeciąg ośmiu lat wynikła dla miasta stratą blisko jednego miljona złotych

Po dokładnem zbadaniu tej nad wyraz drażliwej i fatalnej pomyłki sprawa ta powtórnie wypłynie na posiedzeniu Rady Miejskiej po trzech miesiącach

Prawdopodobnie urzędnicy etatowi, którzy pobierali przez szereg lat wysoko obliczone pensje, będą musieli pobrane nadwyżki zwrócić. Miljonowa ta „bomba" wielkie zrobiła wrażenie wśród radnych większe jeszcze wrażenie przypuszczalnie zrobi wśród zainteresowanych urzędników. Nie do pomyślenia wydaje się, ażeby urzędnicy, którzy nie z własnej winy pobierali wyższe wynagrodzenie, aniżeli im się należało mogli ogromną tę nadwyżkę zwrócić za tak długi czas

Zmiany sądów

Z dniem 1 stycznia 1934 r. wejdzie w życie rozporządzenie Prezydenta o zmianie okręgów sądów okręgowych w Czortkowie i Stanisławowie. Okręgi sądów grodzkich w Buczaczu, Monasterzyskach i Potoku Złotym będą wyłączone z okręgu sądu okręgowego w Czortkowie

Waleczni szoferzy i ich przyjaciółki.

(a) Dnia 1 maja r. b. na Placu Wolności przy postoju dorożek samochodowych wszczęła bójka. Dwaj osobnicy (szoferzy) bili ja nie wiewiastę. Posterunkowy policji Potasiński wezwał awanturników by udali się za nim do komisarjatu.

Bójka jak się okazało miała miejsce na następującym. Wacław Subdzia napastowany był przez swą b. przyjaciółkę Stanisławę Trzebaj, zamieszkałą przy ul. 28 p. Strz. 11 z którą zerwał Trzebajówna napastowała Subdzię, nachodziła go w jego mieszkaniu przy ul Ogrodowej 30 a krytycznego dnia spotkała go, a następnie opluła mu samochód co spowodowało interwencję Subdzi Wacława i jego brata Czesława.

Gdy st. posterunkowy Potasiński wezwał ich do komisarjatu, Subdziowie odmówili następnie Subdzia Wacław i jego nowa przyjaciółka Anna Tarnowska (11 listopada 5) rzucili się na Potasinskiego zamierzając go przewrócić a gdy Potasiński przeciwstawił się im pośpieszyli na pomoc Czesław Subdzia i jego przyjaciółka Stanisława Jędrzejewska.

W rezultacie jednak. przybyła pomoc ze strony innych policjantów i awanturników przeprowadzono do komisarjatu

W dniu wczorajszym cała czwórka zasiadła na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Po naradzie Sąd Okręgowy wydał wyrok na mocy którego skazani zostali 32-letni Wacław Subdzia, 32-letnia Anna Tarnowska, 22-letnia Stanisława Jędrzejewska każde na 8 miesięcy więzienia a 26-letni Czesław Subdzia na 10 miesięcy więzienia

Zatarg w przemyśle budowlanym

(a) W związku z nieporozumieniem, jakie wybuchło w przemyśle budowlanym między przedsiębiorcami a robotnikami, na czwartek dnia 3 sierpnia r. b. zwołana została w Inspektoracie Pracy w Łodzi wspólna konferencja z udziałem delegatów robotniczych i przedsiębiorców.

Konferencja ma na celu złagodzenie tarć i zawarcie ewentualnie nowej umowy zbiorowej

„Naród do ostatniej kropli krwi oszustwem i cynizmem przeżarty, szerzy dokoła zgniliznę moralną i nie może być nadal w łonie społeczeństw ludzkich cierpiany"

Zdanie powyższe cytujemy z artykułu Stanisława Pieńkowskiego p. t. Ergo Decipiatur. Artykuł powyższy ukazał się w N-rze 33 „Myśli Narodowej" i traktuje o zgubnych wpływach żydostwa na inne narody.

„LATARNIA SWIATA"

800-metrową wieżę budują Francuzi

Wieża Eiffla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie była podziwiana i krytykowana. Czas mijał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić Paryża bez wieży Eiffla. Nasunęła ona obecnie architektom Francuskim myśl wzniesienia jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej, któraby była ozdobą wystawy projektowanej na r. 1937.

Architekt M. Hugues i M. Freyssinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych, opracowali projekt budowli, zakrojonej na tak wielką skalę, że niezawodnie wzbudzi ona zainteresowanie inżynierów.

Budowa tego kolosu, który ma mieć około 800 mtr. wysokości (wieża Eiffla ma 300 mtr), trwać będzie 2—3 lata zaś koszt budowy wyniesie blisko 50 miljonów franków. Jako materjał do budowy „latarni świata", jak przezwali ją projektodawcy, użyją architekci betonu. Umieszczona na szerokiej podstawie, zwężać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesującą część projektu stanowi pomysł dostania się na wieżę za pomocą auta. Srednica podstawy wynosić będzie 100—150 mtr, szczytu zaś 40 mtr. Wieża pozostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości 4—5 klm, przeznaczoną dla pieszych i aut. Podczas wjazdu na szczyt doznamy prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę, ulokowaną na wysokości 500 mtr., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut, olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, salą na widowiska, dancingi i t.p. Pozatem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna, służąca do badania powietrza.

Gdzie stanie „Latarnaia świata"? Sprawa ta wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu i na ten temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

Rad na Wystawie Zdrowia w Poznaniu

POZNAŃ, 1.7.

W dziale radowym wystawy „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" w Poznaniu do 12 września do 1 października 1933 r.) poważny udział weźmie obok Joachimowa z Czechosłowacji również Polski Instytut Radowy w Warszawie.

W dziale radolecznictwa i radochemji Polska złączona przez nazwisko p. Skłodowskiej z powstaniem tej nauki kroczy w pierwszym rzędzie naukowego postępu.

Postępy te ostatniej doby ujrzymy na pięknem stoisku Instytutu Radowego.

Teatr i sztuka

Teatr Letni w parku Staszica

Dziś i codziennie wiecz. bawi publiczność skrząca się werwą i chumorem pikantna farsa M. Henequena „On i jego sobowtór" w przeróbce i reżyserji Kazimierza Szuberta. Obsadę tej arcywesołej farsy tworzą p. p. Chojnacka, Niedziałkowska, Szletyńska Tymowska, Skrzydłowska, Pilarska, Macherski, Szubert, Dytrych, Utnik i Przybysz.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie nowa rewja p. t. „Ksawera szuka kawalera" w pierwszorzędnem wykonaniu nowozaangażowanych sił artystycznych i starych znajomych.

Program złożony z najnowszych utworów rewjowych. Efektowna wystawa dekoracyjna. Zwiększona orkiestra.

Początek przedstawień o godz. 5.30 pp. 8 i 10 wiecz.

Wejście na salę po każdym Numerze.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Morze i kolonje — to potęga Polski. Kto ma morze, tego nikt nie zmoże.

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 31 lipca 1933 r.

Dewizy:

Belgia	124.85
Gdańsk	173.85
Holandja	360.80
Londyn	29.81
Nowy Jork	6.44
Nowy Jork (kabel)	6.46
Paryż	35.01
Praga	26.54
Szwajcarja	173.00
Włochy	47.20

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. Znaczny spadek kursu dewiz na Nowy Jork.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,45, rubel złoty 4,82 dolar złoty 9.07½. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.30, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211.75 — w obr. prywatnych banknoty angielskie 29.77.

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 51,50-51.13 w pr
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110,50
4 proc. państw. poż. premj. dol. 49.00
5 proc. konwersyjna 46,00—47,00
10 proc. poż. kolejowa 102.00 (w proc.)
5 proc. poż. kol. konwersyjna 40.75—40.50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 53,00
7 proc. L. Z. ziemskie dol. 40.00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Warszawy 42,63—42.25
5 proc. m. Piotrkowa 45.50
6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. 8 i 9 em, 36,50

Akcje:

Bank Polski	80,00
Lilpop	11,25 – 11,00

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita, obroty akcjami bardzo małe.

W obrotach pozagiełdowych pożyczki dolarowe 8 proc. pożyczka z r. 1925 (dillonowska) 70,00, 7 proc. st. m. Warszawy 43,00.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski —
Teatr Letni — On i jego sobowtór
Teatr Popularny — Ksawera szuka kawalera
Teatr Nowy Gong — Łódź w koszulce

KINA

Adria — Noce portowe
Capitol — Dlaczego zgrzeszyłam
Casino — Cudotwórca
Corso — I. Scigana przez los, II. Madame Guillotine
Czary — I. 24 godziny, II. Noce paryskie
Grand Kino — Transatlantic
Luna — Biały ślad
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Noce portowe
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Blaski i cienie miłości
Rakieta — Niepotrzebna
Stylowy — Raj podlotków
Sztuka — Dziecko grzechu

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) wtorek 1 sierpnia.

8.55	Transmisja z Zakopanego ze Starego Kościoła w Zakopanem Nabożeństwa za duszę ś. p. Jana Kasprowicza z okazji przeniesienia Jego zwłok do Mauzoleum na Harendzie
10.00	Płyty gramofonowe
10.55	D. c. transm. z Zakopanego
12.30	Codz. przegląd prasy polskiej i Komunikat meteorologiczny
12.35	Płyty gramofonowe
12.55	Dz. południ.
13.00	Program na dzień bieżący
13.05	Przerwa
14.55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00	Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
17.00	Odczyt p. t. „Szlakiem wycieczki polskiej do Fezu"
17.15	Koncert solistow Wyk. Krystyna Delly (sopr.) Eugenjusz Maj (baryton) i L. Urstein (ak.)
18.15	Odczyt p. t. „Drogi rozwoju wywozu naszych artykułów rolniczych"
18.35	Muzyka lekka wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota
19.20	Rozmaitości
19.35	Program na dzień następny
19.40	„Na widnokręgu"
20.00	Muzyka lekka
20.50	Dziennik Wieczorny
21.00	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21.10	Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej i L. Urstein (akomp.)
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny

KINO-TEATR
STYLOWY
dawniej „RESURSA"
Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Anny Ondra
W arcywesołem najnowszym przeboju czeskiej sztuki filmowej p. t.
RAJ PODLOTKÓW
Uosobienie wdzięku filuternego humoru Anny Ondra, i jej słynny partner Karol Lamacz, reżys. r Mac Fr[illegible].
Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po [illegible] grosze.

Następny program:
„Gasnące płomienie".
Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA"

Kupujcie wyśmienite czekolady
A. Piaseckiego S. A.
Kraków.

„MYŚL NARODOWA"
TYGODNIK
poświęcony kulturze twórczości polskiej
pod redakcją
Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego.
Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—
Cena pojedyńcz egzemplarza 80 gr.
Konto P.K.O. 31,05.
Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.
Do nabycia wszędzie.

Nerwobóle i reumatyzm
leczy
„UNIVERSAL"
marki GLOB.

Potrzebny
chłopiec z porządnej rodziny na praktykę do zecerni. Wiadomość redakcja „Prądu" od 4—[illegible]

Stanisław Szmigielski
Łódź, ulica Rzgowska 81/83. Telefon 212-43.
Składy własne.
Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.
Kopalń; Modrzejów, Milowiec, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.
Dostawę uskuteczniam w ładunkach wagonowych i detalicznych.
Ceny bezkonkurencyjne.
Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Szewcy.
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, :—: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

SKLEP
Kazimiery Zielonko
Al. Kościuszki 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

Lampa kwarcowa tanio do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 41, dozorca.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za ko[illegible] leją.

„ŻÓŁTA MUCHA"
(Tse-tse).
Tygodnik polityczno-satyryczny
PRENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00
kwartalnie zł. 2,50
półrocznie zł. 4,50
rocznie zł. 8,00
Cena pojedyńczego numeru 20 gr.
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warecka 11.
Konto w P.K.O. Nr 27.455.

Dla poszukujących pracy
ogłoszenia drobne bezpłatne.

Szofer lat 24, kawaler, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia T. Walwoda, Łódź, Wysockiego 20.

Dyplomowany Radjo-Technik poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do Administracji Prądu pod „Radjo"

Rzeźbiarz—kreślarz poszukuje jakiejkolwiek pracy, za skromnem wynagrodzeniem. Wiad. ul. Zachodnia Nr. 39, m. 10, dla K. Rogaczewskiego.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Piotrkowska 92 lewy part III wej.

DRUCIANE ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska 151, tel. 128 97
Rok założenia 1894.

Ślusarz ze świadectwami absolwent Szkoły Rzemiosł poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: S[illegible] Ropęga, Łódź, Wysoka 11

Reklama to potęga.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. Józef Witkowski. Odbito w tłoczni L. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.